Nr. 3. Kraków, dnia 20 Czerwca. Rok 1872.

Wychodzi w **Czwartek**, w objętości najmniéj arkusza, przez czas pory kąpielowéj od dnia 1 Czerwca do 15 Września.

Bióro Administracyi *w Krakowie*, ulica Różanna nr 413.

Listy, rękopisma i przesyłki pod adresem *Administracyi* lub też Drów *Lutostańskiego* i *Ściborowskiego* w Szczawnicy, albo *Zieleniewskiego* w Krynicy.

Pieniądze na przedpłatę i ogłoszenia przesyłane być winny do **Administracyi** *franco*, najlepiéj za przekazem pocztowym.

ZDROJOWISKA

TYGODNIK KĄPIELOWY

WYDAWANY PRZEZ

Drów Lutostańskiego, Ściborowskiego i Zieleniewskiego.

Przedpłata na pismo „*Zdrojowiska*“ (15 numerów) wynosi:
w Krakowie . . . Złr. 1 ct. 30
z przesyłką pocztową „ 1 „ 50
Numer pojedynczy kosztuje „ 12

Przedpłatę przyjmują w Krakowie: *Administracya „Zdrojowiska“*, księgarnia p. *J. Czecha, M. Dworski* w Rynku głównym, tudzież *wszystkie Zarządy zdrojowisk krajowych.*

Ogłoszenia przyjmują się za opłatą za miejsce wiersza drobnego (petit) po 6 cnt. oprócz 30 cnt. opłaty stemplowéj.

WODY LEKARSKIE KRAJOWE
i
OJCZYSTE ZDROJOWISKA NA WYSTAWIE WIEDEŃSKIEJ.

(*L...ski*) W ostatnim dniu bieżącego miesiąca, kończy się stanowczo termin zgłoszeń na wystawę powszechną. Już od 1go Lipca, stosownie do oświadczenia jeneralnego Dyrektora wystawy, żadne zgłoszenie nie będzie przyjęte. Zanim więc ten termin upłynie, uważamy za rzecz stosowną, wypowiedzieć nasze zdanie co do przedstawienia zdrojowisk krajowych na wystawie powszechnéj, w przekonaniu, iż przedmiot ten obchodzić będzie nie tylko właścicieli zdrojowisk.

Wystawę krajowych wód lekarskich, oraz urządzeń zakładów zdrojowo-kąpielnych uważamy za sprawę nadzwyczaj ważną dla tychże zakładów. Posiadamy taką mnogość i rozmaitość zdrojów leczniczych, iż śmiało możemy wystąpić przed światem z płodami naszéj ziemi i pod nie jednym względem wytrzymać porównanie ze zdrojami zagranicznemi, zwłaszcza też pod względem skuteczności naszych wód lekarskich. Dobrze zrozumiany interes, oraz obowiązek niejako patryotyczny, nakazuje nam okazać rodzinne skarby w należytém świetle. Nie wątpimy też, że właściciele zakładów dołożą wszelkich starań, aby galicyjski oddział wystawy balneograficznéj wypadł jak najświetniéj.

Każda wystawa balneograficzna powinna wykazać, jakie korzyści przynoszą zdroje lekarskie dla zdrowych i chorych, oraz jakie sztuczne środki pomocnicze można przyłączyć do darów przyrody dla dobra cierpiącéj ludzkości.

Nasze zakłady zdrojowo-kąpielne przedewszystkiem powinny pamiętać, że rozkwit i wzrost każdego zdrojowiska nie tyle zależy od ilości wody rozesłanéj na sprzedaż, ile od zwiększania się liczby gości kąpielnych, ilości użytych kąpieli i zwiększonego spożycia wód lekarskich u samych zdrojów. Z tego powodu rozsyłka wód i przetworów z nich otrzymywanych, tudzież urządzenia służące do picia wód z dala od zdrojów (tak zwany Trinkhallesystem), na wystawie powinny odgrywać podrzędną rolę. Natomiast wystawa naszych zdrojowisk winna mieć na względzie obznajomienie osób zwiedzających wystawę ze stanem ojczystéj balneografii i podanie wiernego obrazu właściwości naszych zdrojowisk, ich położenia, klimatu, widoków, własności fizycznych i chemicznych naszych wód, urządzeń balneotechnicznych, tudzież urządzeń mających na celu wygody chorych, a to wszystko w sposób obrazowy i plastyczny.

Naszem zdaniem, wystawa samych butelek, w jakich woda bywa rozsyłaną, słoików i pudełek mieszczących w sobie przetwory wód lekarskich, nie ma żadnego znaczenia, bo tego rodzaju wystawa pouczającą jest jedynie dla kupców, utrzymujących składy wód mineralnych, bynajmniéj zaś dla lekarzy, osób chorych lub zdrowych, które należałoby zapoznać z zakładami naszemi, w celu przyciągnięcia coraz większéj do nich liczby osób.

Nie ulega wątpliwości, że pod względem urządzeń zdrojowiska nasze nie świetne zajmą miejsce w szeregu tego rodzaju zakładów zagranicznych. Tem więcéj powinniśmy się starać o uwidocznienie innych przymiotów naszych zdrojowisk, dzięki którym mogą one wystąpić do walki ze wszystkiemi prawie zdrojami zagranicznemi. Z tego wynika, iż właściciele zdrojowisk starać się przedewszystkiem winni o uwidocznienie stosunków topograficznych, geognostycznych, chemicznych i krajobrazowych naszych zdrojowisk, oraz skuteczności ojczystych wód lekarskich, w ogóle za granicą mało lub wcale nieznanych, a to za pomocą wystawy kartograficznéj i modelowéj. Na tego rodzaju wystawę właściciele zdrojowisk nie powinni szczędzić kosztów, bo tym sposobem najlepiéj przyczynią się do wzrostu zakładów będących w ich posiadaniu, a to przez nadanie im rozgłosu po za granicami kraju.

Rzecz prosta, iż tego rodzaju wystawa nie wyklucza przedstawienia innych okazów i prac balneograficznych, zamieszczonych w programie komisyi wystawowych, przesłanym dnia 17 Maja b. r. do zakładów zdrojowych w Galicyi.

Przedstawienie rysunków, obrazów i planów urządzeń zdrojowych, domów, chodników, łazienek parków itd., tudzież materyałów statystycznych, również będzie pożytecznem, bo sami ziomkowie, którzy nieraz mają wygórowane wymagania, łatwo się przekonają, iż zagraniczne drugorzędne zdrojowiska nie lepiéj są urządzone, a pomimo to cieszą się powodzeniem.

KORESPONDENCYE Z ZAKŁADÓW ZDROJOWYCH.

Truskawiec d. 16 Czerwca.

Zjazd gości do Truskawca jak dotąd nie jest świetny. Przyczyny tego są różne. Izraelici, którzy największego kontyngensu dostarczają, dopiero po Zielonych Świętach zwykli wyrszać do wód, z wyjątkiem tych, co albo z zagranicy przybywają, lub których interesa wcześniejszego wymagają załatwienia. Publiczność zaś chrześciańska to z obawy słoty, która zwykle w pierwszéj połowie Czerwca dokucza, to zresztą dla zwyczaju lub innych domowych przeszkód, dopiero z końcem Czerwca zapełnia zakłady zdrojowe.

Co do pogody, ta od dwóch tygodni rzeczy-

Z TEKI PODRÓŻNÉJ

Wł. Anczyca.

WYCIECZKA DO SZCZAWNICY.

(Ciąg dalszy).

— A niechże go, oto nam bal wyprawił słońce już się ma ku zachodowi, do Szczawnicy półtory mili, po kamienistéj i wywrotnéj drodze, a ten poszedł o milę siano kosić. Oto zbrodniarz, — wołał Fortunat.

— Idź po Rychtera natychmiast, — dostaniesz od nas na piwo.

— A kolik dadzą? — zapytał chciwy Jurek, spoglądając z niedowierzaniem.

— Dostaniesz dwie szóstki.

— To mało pane.

— Co mało, a czy ty więcéj zarobisz, jak idziesz kosić siano?

— No, dostaniesz trzy szóstki, — zawołałem, — tylko prędko podążaj.

Góral sążnistemi susami począł się wspinać na przeciwległą górę.

— Ależ mój panie Władysławie, psujesz ludzi niepotrzebną hojnością, a to prawdziwa zbrodnia. Jutro i za sześć nie pójdzie.

— Ba, niech sobie i za dziesięć nie idzie jutro, byle tylko dziś poszedł.

Usiedliśmy w podwórku pomiędzy chatami, służąc za cel obserwacyi trzodzie chlewnéj, która się nam z nieufnością przypatrywała; a gawiedź wiejska, rozłakomiona naszą hojnością, zewsząd schodziła się, ofiarując różne przedmioty, w nadziei wyłudzenia kilku centów; to laseczki, to pudła na kobiece kapelusze, których wyrobem trudnią się mieszkańcy Białéj wody. Pomimo urazy za złe przyjęcie, rozrzuciliśmy kilkadziesiąt centów między biedniejszych; głód i niedostatek wyryły piętno nędzy na tych ubogich góralach.

Nieprzyjaźń obustronna rychło zniknęła, ustępując miejsca politowaniu z jednéj, a zaufaniu z drugiéj strony. Wkrótce poczęły się rozmowy, przeplatane żartami, z których widać było, że lud tutejszy nie jest pozbawiony dowcipu.

Ale słońce chyliło się ku zachodowi, a Rychtera jak nie widać, tak nie widać, nareszcie zapadło za zębate szczyty skał otaczających wieś.

Towarzysze moi, lękając się o los furmanki, postanowili wrócić na granicę, polecewszy mi wyjednanie u sołtysa wolnego przejazdu i przysłanie wartownika z tą wiadomością na górę. Odeszli, ale tym razem nikt im nie tamował drogi.

Dobrą jeszcze godzinę czekałem na wielkorządcę Białéj wody, nareszcie nadbiegł zadyszany wartownik, donosząc że Rychter zaraz idą.

Zmrok zapadł zupełny, o dziesięć kroków trudno było rozpoznać człowieka. W kilka minut po przybyciu pastucha, nadszedł sołtys otoczony gromadą chłopów, niosąc kosę w ręku.

Był to człowiek pięćdziesiąt do sześćdziesięciu lat mający, wysoki, chudy, kościsty.

Mój pane — rzekł do mnie, — ja im nic ne poradze i pustity ne mohu, bo mam takowy befel od Becyrku, szczoby any myszka perez weś ne perechodyła.

Tłómaczyłem, przekładałem, objaśniałem przepisy obowiązujące podczas księgosuszu, ale to na surowym urzędniku nie robiło żadnego wrażenia. Na wszystko odpowiadał, że gromada za nas nie może płacić 50 papierków kary, za niedopełnienie przepisów.

— Nehaj pan ne mówi Richteru, szo maju poczaty, bo oni lepszy znaju, jaki jest befel— rzekł jeden z radnych.

— Wy mnie nie uczcie co to befel, — rzekłem dumnie; — jak byłem za führa przy regimencie i stałem na italiańskiéj granicy, tośmy też pilnowali od zarazy i wiem jak stało w befelu, to i tu wiem co wolno, a co nie wolno.

— No to oni pane Fir służyli u regimenta — rzecze radny zdejmując kapelusz — to znają befel.

— Nie mów mi panie führ — zawołem z urazą — bo ja potem byłem za *oberlajtnanta* przy *Prinz Preusen* regimencie.

Te wyrazy wywarły na chłopów wpływ cza-

wiście niestatkuje, nietyle jednak, żeby to w kuracyi robiło przeszkodę. Od wczoraj barometr dobrze nam wróży. Truskawiec w tym roku starannie został odświeżony; sala balowa świeżo jest malowaną; zdrój nafty otrzymał nową gustowną altanę na ośmiu żłobkowych dębowych słupach, z kopułą metalem pokrytą, którą właśnie wykończają. Cembrzyna tego źródła została również odnowioną i od dopływu wody zaskornéj zdrój uchroniono.

Muzyka od dnia dzisiejszego rozpoczęła swoje koncerta, a kuchnia jest bardzo smaczna i zdrowa tak, iż się pod tym względem zupełnego zadowowolenia gości spodziewamy.

Żętycę mamy dobrą i dwa razy dziennie sporządzaną, co dla wielu chorych używających jéj popołudniu bardzo bywa dogodnem.

Już tylko o małą milkę od Truskawca rozpoczęto roboty około kolei naddniestrzańskiéj, która prawdopodobnie na przyszłą wiosnę do użytku publicznego zostanie otwartą, a wtedy Truskawiec będzie pierwszem u nas zdrojowiskiem najprzystępniejszem od wschodu i zachodu. Aby tylko właściciele pojęli ważność tego komunikacyjnego ułatwienia dla zakładu, a nieobawialibyśmy się o przyszłość Truskawca, który jakością swoich leczniczych działaczy, godnie dopełnia szeregu naszych karpackich zdrojowisk. Kiedy mowa o komunikacyach, pozwalam sobie nadmienić, że do Truskawca dojechać można od zachodu z Przemyśla wozem pocztowym na Chyrów, Sambor do Drohobycza, ze Lwowa zaś na Sambor do Drohobycza, albo też na Stryj, która to linia dla jadących ze Lwowa dla kilkagodzinnéj zwłoki czasu mniéj jest dogodną, natomiast dla podróżujących od wschodu wygodna.

Kończąc tę korespondencyę dołączam życzenie powodzenia Waszemu wydawnictwu.

Rr.

Lwów d. 8 Czerwca.

Dla czytelników waszego pisma, nieobojętną będzie wiadomość o zakładzie hydropatycznym w Kisielce pod Lwowem. Zakład ten zostaje od roku pod kierunkiem Dra Piaseckiego i od tego czasu znacznie się rozwinął pod każdym względem. Zakład hydropatyczny odgrodzono sztachetami od ogrodu gościnnego, przed domem mieszkalnym i łazienkami, założono ładny ogródek, wyłącznie dla użytku chorych przeznaczony. W głębi ogrodu wybudowano dom mieszczący w sobie kuchnię. Znacznie ulepszono i gustownie urządzono komórki do kąpieli natryskowych, oraz zapewniono należyty dopływ do łazienek zimnéj wody zdrojowéj.

Zakład kąpielny położony jest na krańcu północnéj strony miasta Lwowa, tuż obok dworca kolei lwowsko-brodzkiéj „Podzamcze". Lubo znajduje się on w pobliżu miasta i odnosi z tego powodu wielkie korzyści, oddzielony jest od niego wysoką górą zamkową, na któréj wspaniały wznosi się kopiec Unii lubelskiéj. Miejscowość ta posiada czyste, wiejskie powietrze i przedstawia wszelkie warunki przyjemnego pobytu dla gości. Właściciel zakładu zamierza jeszcze zakład swój ulepszyć i w tym celu wraz z Drem Piaseckiem odbywał podróż za granicę dla zwiedzenia zakładów obcych tego samego rodzaju. Aby zakład w Kisielce odpowiadał celowi, potrzeba wystawić domy mieszkalne i łazienki, oraz pamiętać o racyonalnem leczeniu dyetetycznem. *B.*

Cieplice (Teplitz-Schönau) d. 4 Czerwca.

(?) W każdem zdrojowisku ogrody, parki i spacery stanowią najważniejszą potrzebę. W tym względzie Cieplice znowu zrobią postęp nie mały, albowiem gmina zakupiła na własność przestrzeń gruntu wynoszącą 6-tysięcy sążni kwadratowych, leżącą między Monte de Ligne i dawnym cmentarzem katolickim. Na téj przestrzeni ma być założony w przyszłéj jesieni piękny park. Nieszczęście Czechów obudziło tutaj między gośćmi kąpielnemi wielkie współczucie. Na zapomogę dla nieszczęśliwych dotkniętych powodzią zbierają się składki, urządzają koncerta i zabawy. Zebrane składki dochodzą do 5,000 złr. Księżna Oettingen-Wallerstein z domu, hr. Dietrichstein, ofiarowała na ten cel 1,000 złr.

Pojawiły się tutaj dwa pisemka: jedno Dra Krausa *(Die Thermen v. Teplitz-Schönau in ihrem Verhalten zu mehreren Krankheiten d. Urogenital-Systems beim Manne)* i drugie Dra Eberle *(Kritische Bemerkungen über den Gebrauch der Bäder zu Teplitz-Schönau)*, w którem autor w sposób przystępny i zajmujący opisuje skutki zdrojów, sposoby użycia kąpieli, wybór zdrojów i kąpieli, trwanie leczenia kąpielnego i dyetetyczne zachowanie się.

Karlsbad d. 9 Czerwca.

Z każdym dniem przybywa tu coraz więcéj gości kąpielnych. Kolonia polska również się powiększa. Przybył tu hr. Zygmunt Wielopolski, hr. Morsztyn i Dr Hasewicz z Warszawy, który następnie zamierza zwiedzić zdrojowiska galicyjskie. W rocznicę urodzin Piotra Wgo będziemy mieli festyn, wyprawiony przez bawiących tutaj Moskali, którzy najniestosowniéj podnoszą rocznicę urodzin cara do znaczenia narodowéj uroczystości. Będzie wielki obiad, iluminacya i fajerwerki — wszystko to *grandioso*. Przygotowania do iluminacyi takie jak zwykle tu robią na imieniny Cesarza austryackiego. Cała ta uroczystość zdradza zachcianki panslawistyczne Moskali i tumanienie Czechów, bo podobne uroczystości, zapewne na rozkaz z góry otrzymany, urządzają się we wszystkich czeskich zdrojowiskach. Na korzyść dotkniętych powodzią zbierają się składki i organizują bale i koncerta. Niedawno znany magik Herman dawał na ten sam cel przedstawienie sztuk magicznych, które wcale dobrze wypadło. Dnia 7go Czerwca cały Karlsbad zalarmowany został depeszą telegraficzną o wezbraniu wody na Egerze, przerwaniu się stawów i groźbą nowego wylewu. Przestrach był trudny do opisania. Kupcy i właściciele domów na gwałt wynosili wszystko z dolnych mieszkań na pierwsze piętra; pozamykali i zatarasowali sklepy, restauracye i kawiarnie tak, że tego dnia nic nie można było dostać w Karlsbadzie. Ponieważ telegram zapowiedział wylew wody w cztery godziny, przeto wiele osób nie mających żadnych skarbów do chowania, swobodnie chodziło, niedowierzając téj wiadomości i z ciekawością przypatrywało się gorączkowym zabiegom i pracy mieszkańców Karlsbadu. W ogóle alarm niepotrzebny, bo i goście poprzerażał, a w rezultacie po długich oczekiwaniach rzeka z koryta nie wystąpiła i nikomu nogi nie zmaczała. *X.*

Görbersdorf d. 1 Czerwca.

Zakład leczniczy Dra Brehmera (dla osób cierpiących na piersi) cieszy się wielkiem powodzeniem. Bawi tutaj obecnie już 155 osób. Z każdym dniem przybywają nowi goście, którzy się muszą mieścić na wsi, gdyż w zakładzie nie ma miejsca. Pod względem mieszkań wielka tu niewygoda. Przybyło tutaj po raz pierwszy kilku anglików na kuracyę. Zostajemy tutaj pod rygorem wojskowym. Dr. Brehmer i jego asystent Dr. Dettweiler jest nieubłagany w przestrzeganiu dyety przepisanéj. Bierzemy natryski z wody zimnéj, pijemy wino węgierskie, a nie jednemu suchotnikowi włosy na głowie powstają na samą myśl leczenia wodą zimną i winem. Skutki téj kuracyi w wielu przypadkach są świetne.

---

rodziejski: pozdejmowali kapelusze, a sołtys przepraszając mię za przetrzymanie, wyprawił co rychło wartownika z rozkazem, aby słomę i siano spalić, a konie i panów przepuścić.

Po odejściu wartownika, wprowadzono mię z wielką rewerencyą do izby sołtysa. Sam sołtys otarł ławę, usadził mię, podstawił stołeczek pod nogi i w rozbitéj skorupie zapalił knot, dodawszy kawał łoju.

Musiałem im opowiadać przez godzinę o rozmaitych spotkaniach i bitwach ostatniéj kampanii włoskiéj, w któréj nigdy nie uczestniczyłem, a oni z uwielbieniem słuchali moich bohaterskich przygód, których niedoświadczyłem nigdy. Ale cóż było robić? gdyby nie przybrany przezemnie tytuł oberlejtnanta i jego waleczne czyny, musielibyśmy niezawodnie z wielkim naszym żalem wrócić się do Mniszka.

Nakoniec zaturkotał nasz wózek, połączyłem się na nim z mojemi towarzyszami niedoli, a pan Rychter usiadłszy z nami, przeprowadził nas uprzejmie przez wszystkie warty i opuścił dopiero na granicy szlachtowskiéj, gdzie już żadnéj straży nie było i swobodnie mogliśmy daléj wędrować.

Zamiast o czwartéj po południu, przyjechaliśmy do Szczawnicy o samej północy.

O Biała wodo! nigdy nie wyjdziesz z naszéj pamięci.

(*C. d. n.*)

RUCH OSÓB W ZDROJOWISKACH KRAJOWYCH.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w SZCZAWNICY.

III. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH

przybyłych do Szczawnicy od 8go do 15go Czerwca 1872 roku.

							mieszka
73	Sciborowski Władysław, Dr medycyny z familią i sługą z Krakowa	przyb.	8	Czerw.	osób	5	w Zamku.
74.	Piotrowska Teofila, żona preparatora przy gabinecie zoologicznym ze Lwowa	„	„	„	„	1	u Dr Trembeckiego.
75.	Borenstein Abracham, kupiec z Warszawy	„	„	„	„	1	u Staroniewicza.
76.	Raczyńska Marya, żona właśc. real. z Wiśniowczyka	„	9	„	„	1	pod Smokiem.
77.	Rosenblat Izaak, pośrednik z Piotrkowa	„	„	„	„	1	u M. Lustika.
78.	Englert Klementyna, żona urzęd. z kuzyną Mar. Hellemann z Warszawy	„	„	„	„	2	w Domu Brata.
79.	Nawarska Karolina, żona dyrektora Tow. ogól. gal. zabezp. z córką i sługą ze Lwowa	„	9	„	„	3	u Gołuchowskiego.
80.	Postel Juliusz, c. k. kapitan obrony krajowéj z Nowego Sącza	„	10	„	„	1	u Garana.
81.	Nawratil Wincenty, urzęd. kasy podatkowéj z Nowego Sącza	„	„	„	„	1	„ „
82.	Holcer Marya, żona budowniczego z Rzeszowa	„	„	„	„	1	„ „
83.	Stern Anna, kaczmarka z Rzeszowa	„	„	„	„	1	pod Rybą.
84.	Fischmann Szandla, żona kupca z Warszawy	„	„	„	„	1	„ Wężem.
85.	Syruczek Alfred, c. k. urzed. telegraf. z Krakowa	„	„	„	„	1	na Skałce.
86.	Klagsbrun Perl, bakałarz z Wiśnicza	„	„	„	„	1	pod Sową.
87.	Rosenfeld Blume, żona kupa z Bezarabii	„	11	„	„	1	u Noworyty.
88.	Lipsa Bline, żona kupca z synkiem z Bezarabii	„	„	„	„	2	„ „

Z Warszawy bawi tutaj kilkanaście osób wysłanych przez Dra Chałubińskiego i Dra Baranowskiego. Podobno i w Szczawnicy ma być już tego roku urządzoną podobnego rodzaju kuracya.*) W ogóle pogoda nam sprzyja.

ROZMAITOŚCI.

KRONIKA ZDROJOWA.

Podróż do Iwonicza, Krynicy i Szczawnicy znacznie została ułatwioną przez zaprowadzenie poczty osobowéj dwa razy na dzień odchodzącéj do tych zdrojowisk. Niestety wszystko ma swoją dobrą i złą stronę. Ministerstwo handlu czyniąc zadość potrzebie gości kąpielnych i popierając interesa szczegółowych zakładów, jednocześnie osłabiło znaczenie téj ułatwionéj komunikacyi, a to przez podwyższenie opłaty za jazdę i od pakunku. Obecnie daleko taniej i wygodniej jechać można prywatną okazyą, aniżeli karetą pocztową, zwłaszcza jeżeli do wód udaje się rodzina złożona z kilku osób. Zniżenie wygórowanej opłaty pocztowej ze wszech miar byłoby pożądanem.

* * *

Z mieszkaniami podczas tegorocznej pory kąpielowéj, z powodu spodziewanego licznego zjazdu gości, będzie trudna sprawa. Według wiadomości otrzymanych ze Szczawnicy i Krynicy, nigdy jeszcze na mieszkania nie było tak wczesnych i licznych zamówień jak obecnie. Radzimy więc każdemu zamawiać mieszkania jak najwcześniéj.

* * *

Wiele zdrojowisk zagranicznych ucierpiało od burz, oberwań się chmur i zalewów. W *Franzensbadzie* była powódź *en miniature.* W górach szląskich w d. 25 maja była straszna ulewa, w skutek któréj wszystkie strumienie gwałtownie wezbrały i poniszczyły drogi, pozrywały mosty, popsuły koleje żelazne. Landeck, Salzbrunn, Warmbrunn wiele ucierpiały. Cannstadt pod Stutgartem w Wirtembergii równie był zalany. Północne Włochy są zniszczone wylewami wezbranych wód. Koleje żelazne w wielu miejscach są poprzerywane.

* * *

Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa austryacka, udaje się wraz z Arcyksiężniczką Maryą Waleryą do Ischl.

* * *

We wszystkich zdrojowiskach zagranicznych bawi obecnie bez porównania więcéj osób niż o tym samym czasie w innych latach. W Gleichenbergu do d. 27 maja było 524 osób. Według ostatniéj listy gości kąpielowych, w Karlsbadzie w dniu 2 Czerwca liczono 6725 osób, w Marienbadzie zaś w d. 3 Czerwca 2,488 osób. Lista gości kąpielnych w Reinertz na Szląsku Pruskim wykazuje do d. 29 maja [illegible]40 osób. W Teplitz-Schönau do d. 3 Czerwca było gości 2,946, przejeżdżających 7,636 osób, razem 10,583 osób.

* * *

W Jaworzu, w zakładzie żętycznym bawi obecnie 143 osób, a mianowicie: ze Szląska 41 osób, z Morawii 4, z Galicyi 50, z Prus 25, z Królestwa Polskiego 23. Żałujemy, że zakład jaworzeński nie ogłasza szczegółowéj listy gości.

*) Dowiadujemy się, iż w saméj rzeczy w Łazienkach na Miodziusiu w Szczawnicy mają być tego roku urządzone kąpiele spadowe i natryskowe i inne urządzenia dla osób potrzebujących leczenia wodą zimną. W obec tego z łatwością można będzie urządzić dla osób piersiowych leczenie według sposobu używanego w Davos przez Dra Spenglera i w Görbersdorf przez Dra Brehmera. Dotąd atoli jeszcze zakład zdrojowo-kąpielowy nie ogłosił, czy rzeczywiście wspomnione urządzenia podczas obecnéj pory kąpielowéj będą w życie wprowadzone. (*Przyp. Red.*)

							mieszka
89.	Kreczyńska Anna, obyw. z familią z Warszawy	przyb.	10	Czerw.	osób	3	w Domu kawaler.
90.	Krzykowska Fryderyka, obyw. z Rawy K. P.	„	„	„	„	1	„ „ „
91.	Dzikowski Adam, c. k. naczel. sąd. z familią i 2 sługami z Ciężkowic	„	„	„	„	6	„ „ „
92.	Kozłowski Tadeusz, inspekor okręgowy szkół z żoną z Nowego Sącza	„	„	„	„	2	u Noworyty.
93.	Trzecieski Zbigniew, właśc. dóbr z familią i 2 sługami z Dynowa galic	„	„	„	„	5	w Pałacu.
94.	Kalkstein Josek, pisarz z Warszawy	„	„	„	„	1	u Noworyty.
95.	Burak Owsy, syn posiad. ziemi z siostrą z Kr. Pol.	„	11	„	„	2	„ „
96.	Szumrański Stanisław, c. k. urzęd. z żoną z Żywca	„	12	„	„	2	u Jana Węglarza.
97.	Sadowski Honorat, właśc. dóbr. ziems. z familią z Czepielówki K. P.	„	„	„	„	3	w Zamku.
98.	Kaliszewski Aleksander, obyw. z Tomaszowa	„	„	„	„	1	w Bracie.
99.	Grosser Zuzanna, obyw. z córką i sługą z Dębicy	„	„	„	„	3	w Domu Siostra.
100.	X. Zwoliński Jan, proboszcz z Dukli	„	„	„	„	1	nad Zdrojami.
101.	X. Fiszer Karol, członek wyższego zakładu teolog. z Wiednia	„	„	„	„	1	u Dr Trębeckiego.
102.	Nieszkowski Zdzisław, Dr. medycyny z bratem i służącym z Tarnowa	„	„	„	„	3	w Domu Siostra.
103.	Kossonoga Jan, przełożony urzęd. poczt. z synkiem z Bochni	„	13	„	„	2	w Domu kawaler.
104.	X. Gil Wincenty, proboszcz z Złotnik K. P.	„	„	„	„	1	„ „ „
105.	Kiełczykowski Józef, z żoną i sługą z Wieliczki	„	„	„	„	3	„ „ „
106.	Rokicki Augustyn, obyw. z żoną z Podola Rosyj.	„	„	„	„	2	w Zamku.
107.	Bagniewski Jan, obyw. ziem. z Król. Pol.	„	14	„	„	1	w Szwajcarce.
108.	Strickler Nusem, dzierżaw. propinacyi z Bykowa	„	„	„	„	1	pod Gruszką.
109.	Gajewska Justyna, żona urzęd. z Warszawy	„	„	„	„	1	pod Dzwonem.
110.	Streit Franc, kapelmistrz z 11 towarzyszami z Brzeżan	„	„	„	„	12	na Leśniczówce.

Wykazano do 7go Czerwca 72 rodzin, 148 osób
Przybyło od 8go do 14go Czerwca 38 „ 81 „
Razem 110 rodzin 229 osób.

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w KRYNICY.

II. LISTA GOŚCI

przybyłych do Krynicy od d. 9go do 15go Czerwca 1872 r.

							mieszka
53.	Żelasko Marya, kupcowa z Braindlom Schönwald z Białéj	przyb.	7	Czerw.	osób	2	pod Pagatem.
54.	Gajdziński Karol, magazynier z Wieliczki	„	9	„	„	1	pod Zamkiem.
55.	Berkstein Izaak, kupiec z żoną i sługą z Rzeszowa	„	„	„	„	3	„ A.
56.	Kolska Aleksandra, żona urzędnika z dwoma synami z Polski	„	„	„	„	3	pod Ułanem.
57.	Kubik Agneszka, sługa z Pauliną Sypniowską z Gorlic	„	„	„	„	2	pod Sobieskim.
58.	Hoffer Majer, blacharz z żoną z Nowego Sącza	„	10	„	„	2	w Budkach.
59.	Preminger Cipere, żona kupca z matką z Buczacza	„	„	„	„	2	u Krumholza.
60.	Czarnowski Bronisław, właśc. dóbr z Chołdowic K. P.	„	„	„	„	1	„ Szwajcarem.
61.	Dziubczyńska Justyna, obyw. z córką z Krakowa	„	„	„	„	2	pod Zamkiem.
62.	Kromer Józef, Dr med. z Krakowa	„	„	„	„	1	pod Lwem.
63.	Kołakowska Malwina, właść. dóbr z synem i sługą z Korytnicy K. P.	„	„	„	„	3	pod Zamkiem.
64.	Kawecki Ludwik, krawiec męzki z czeladnikiem z Muszyny	„	11	„	„	2	w Budkach
65.	Kwaśniewski Tadeusz, obywatel z żoną i córką z Warszawy	„	„	„	„	3	pod Zamkiem.
66.	Niberle Genowefa, córka urzęd. z Nowego Sącza	„	12	„	„	1	„ „
67.	Berens Elżbieta, żona inżyniera ze sługą z Petersburga	„	„	„	„	2	„ „
68.	Winkler Łucya, żona urzęd. kolei żelaz. z córką i Wandą Schreder z Bochni	„	„	„	„	3	„ Sobieskim.
69.	Jopek Maria, żona oficyała z Rzeszowa	„	13	„	„	1	„ Zamkiem.
70.	Statkowski Edward, właśc. dóbr z córką z Litwy	„	„	„	„	2	„ Litwinką.
71.	Hr. Tarnowski Kazimierz, właśc. dóbr z familią z Wołynia	„	„	„	„	7	„ Węgierską koron.
72.	Schwarz Teresa, żona kupca z córką z Krakowa	„	„	„	„	2	„ Trzema różami.
73.	Trybulec Tekla, żona handlarza z Katarzyną Solarską z Radomyśla	„	„	„	„	2	u Kowalewskiego.
74.	Kleczeńska Emilia, żona urzęd. z Jadwigą Kowalską i synem z Król. Pol.	„	„	„	„	3	pod Zamkiem.
75.	Pawłowski Jan, służący z Nowego Sącza.	„	14	„	„	1	„ Góralem.
76.	Salis Róża, obyw. z dwoma córkami z Wołynia	„	„	„	„	3	„ Trzema różami.
77.	Gedl Wilhelm, wdowa po komis. powiat. z synem z Nowego Sącza	„	„	„	„	2	„ Topolami.
78.	Rydel Helena, żona profesora Uniw. Jagiel. z familią z Krakowa	„	„	„	„	4	„ Szwajcarem.
79.	Cavanna Joanna, żona poczmistrza z synem i Maryą Hörl i Józefą Deszler z Lubienia	„	„	„	„	4	„ Topolami.
80.	Cybulska Izydora, obywat. z córką z Ukrainy	„	„	„	„	2	„ Zamkiem.
81.	Folmer Bronisława, żona kapelusznika z Now. Sącza	„	15	„	„	1	„ „
82.	Czoharski Antoni, kupiec z żoną i subjektem ze Lwowa	„	„	„	„	3	„ Potokiem.
83.	Jaworska Cecylia, żona admistrat. z córką i sługą z Tarnowa	„	„	„	„	3	w Łazienkach.
84.	Jaroszyńska Marya, żona Dr med. z synem i służącą z Wiednia	„	„	„	„	3	pod Orłem.

			mieszka
85. Dunin Adela, obyw. z Król. Pols.	przyb. 15 Czerw.	osób 1	pod Gwiazdą.
86. Michniewski Józef, c. k. starosta powiat. z żoną z Kolbuszowy	„ „	„ 2	„ Trzema różami.
87. Chrząse Wiktorya, obyw. z 3 córkami i 2 pokojowemi z Tarnopola	„ „	„ 6	pod Cisem.
88. Lanicki Zygmunt, obyw. z córką z Odesy	„ „	„ 2	„ „
89. Waissager Braindel, wyrobnica z Piotrkowa	„ „	„ 1	pod Koroną.

Pozostaje z poprzedniej listy 52 familij składających się z 134 osób
Od 9go do 15go Czerwca przybyło 37 „ „ „ 87 „
Razem 89 „ „ „ 221 „

Krynica dnia 16go Czerwca 1872 r.

Dr. Zieleniewski
Lekarz rządowy Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Edward Neuser
Inspektor zdrojowy.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY w TRUSKAWCU.

I. LISTA GOŚCI ZDROJOWYCH
przybyłych do Truskawca od 25go Maja do 15go Czerwca 1872 r.

1. Hrabia Piotr Komorowski, obywatel ziemski z Bilinki małej.
2. Wiebler Antoni, c. k. emerytowany urzędnik ze Lwowa.
3. Meerengel Rebeka z córką, żona kupca z Buczacza.
4. Benis Chaja, żona kupca z Buczacza.
5. Pines Bajła, żona prywatnego komisarza z Buczacza.
6. Goldstein Salomon z żoną i dziećmi, kupiec ze Lwowa.
7. Bergwerk Majer z żoną, przemysłowiec z Drohobycza.
8. Schwarzwald Golda z sługą, żona kupca ze Lwowa.
9. Muchlrad Chana, uboga z Kozowa
10. Merksamer Boruch z żoną wyrobnik z Żurawna.
11. Nanowski Aleksander z żoną, obywatel z Przemyśla.
12. Jurkiewicz Anna z służącą, obywatelka miejska z Przemyśla.
13. Romowicz Sabina z córką, żona emer. nauczyciela z Sambora.
14. Boberski Alojzy, kasyer galic. kasy oszczędności ze Lwowa.
15. Pachter Ester, żona kupca z Bóbrki.
16. Czop Ester, żona kupca ze Lwowa.
17. Zosia Braun, żona kupca ze Lwowa.
18. Feller Bethi, żona kupca ze Lwowa.
19. Marcinkiewicz Michał z żoną, rzeźnik z Sambora.
20. Ader Leiser z żoną i córką, propinator z Bortnik.
21. Reiner Adolf, kelner z Koomana na Bukowinie.
22. X. Kogucki Konstanty z żoną i służącą, paroch gr. kat. z Kadłubisk.
23. Grocholska Franciszka, żona dzierżawcy z Husakowa.
24. Löw Izaak, właściciel domu z Kałusza.
25. Męcińska Marcella, żona proboszcza gr. kat. z Tyrawy solnéj.
26. Philipp Karolina, żona lekarza z Otyni.
27. Kozakiewicz Marya z siostrą, córką i służącą, żona przedsiębiorcy kolei ze Lwowa.
28. Adamiak Helena, córka urzędnika ze Lwowa.
29. Kruszewski Józef, dzierżawca ziemski z Dmytrowa.
30. Rychlicki Leonard z służącemi, właściciel dóbr ziemskich z Wilczéj woli
31. Czerniakowski Michał z sługą, właściciel dóbr z Lisiczyńca.
32. Rosenbaum Bernhard, posiadacz realności ze Lwowa.
33. Nazarewicz Ksawery, oficyalista prywatny z Kurowic.
34. Sikora Hieronim z żoną, właściciel dóbr ze Lwowa.
35. Eszkenasy Rebeka z służącą, żona prywatnego komisarza z Galacza.
36. Ehrlich Feiga z służącą, żona kupca z Chełma.
37. Duchyński Roman, obywatel miasta Lwowa.
38. Halska Zuzanna, żona kupca ze Lwowa.
39. Schubuth Gustaw, subjekt handlowy ze Lwowa.
40. Krzeczunowicz Zenon z sługą, właściciel dóbr z Korszowa.
41. Broszniewski Stanisław, major wojsk polskich z Korszowa.
42. Torosiewicz Teodor z żoną i służącemi, aptekarz ze Lwowa.
43. Boziczkowicz Franciszek, c. k. emeryt. pułkownik z Kołomyi.

Razem 43 rodzin, 83 osób.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor
Józef Kostka.

LA GAZETTE DES ETRANGERS
journal français de Vienne.
(Fränzösische Zeitung in Wien)

parait deux fois par semaine, le *Jeudi* et le *Dimanche*.

Administration: Kolowratring 9. Rédaction: Margarethenstrasse 39, Wieden.

Sommaire: Bulletin politique — Service particulier des dépêches — Correspondences particulières de Pest, de Lemberg, de Cracovie, et de Posen, puis de Paris, Berlin, Florence, Madrid, Constantinople, Athènes, St. Petersburg, Bucarest, Belgrade, etc, etc.

La Gazette des Etrangers publie en outre: chronique de Vienne, chronique parisienne, Echos — Théâtres et bruits de coulisses, Variétés, etc. Une rubrique spéciale est affectée à l'Exposition universelle de 1873.

Dans la partie financière on trouve un bulletin de la Bourse, ainsi que toutes les nouvelles touchant le mouvement financier et commercial de l'Europe.

La Gazette des Etrangers compte parmi ses collaborateurs des écrivains dont la réputation est européenne.

Prix d'abonnement:

Pour l'Autriche-Hongrie: Un an 10 fl., six mois: 6 fl., trois mois: 3 fl, l'Etranger: le port en sus.

Gazette des Etrangers przyjmuje mając już znaczną liczbę prenumeratorów w Galicyi i w Poznańskiem inseraty i w języku polskim.

EDWARD STEHLIK
W KRAKOWIE
na Wesołéj w domu własnym nr. 22
uskuteczuia
wszelkie roboty rzeźbiarskie i kamieniarskie
tak kościelne jak i budowlane
z kamienia, marmuru, porfiru, granitu itd.
oraz
różne dekorowania ornamentami
facyat domów, salonów, sieni, schodów itp.
(22. a)
Stawia kaplice, ołtarze, groby familijne, pomniki itp.

Nowych wiedeńskich
fortepianów
z pierwszych fabryk
dostać można u (8. a)
F. HOLLMANNA
nauczyciela muzyki w Krakowie
w domu Waltera w głównym Rynku.

C. WIECZOREK
Rękawicznik w Krakowie

w Rynku głównym w Hotelu Drezdeńskim, poleca swój skład zaopatrzony w wielki wybór najlepszych francuskich, angielskich i krajowych wyrobów, bielizny i galanteryi po cenach najumiarkowańszych. Przyjmuje wszelkie obstalunki i wykonywuje takowe punktualnie. (13 a)

A. GUMPLOWICZ
w Krakowie,
przy ulicy Grodzkiéj pod liczbą 63
poleca swoje
Dywany angielskie
Kołdry wełniane, kapy etc.
Obicia pokojowe (tapety),
z najsłynniejszych fabryk francuzkich i niemieckich,
Maszyny do **szycia**
oryginalne amerykańskie
Howego, Wheeler & Wilson, Singera i innych.
Gwarancya pięcioletnia. — Nauka szycia bezpłatna. (7. a)

WILHELM FENZ
w Krakowie naprzeciw kościoła Św. Wojciecha
poleca swój skład wszelkich Towarów galanteryjnych i znaczny zapas:
Bawełny, Nici, Jedwabiu w różnych gatunkach, jako też Kołnierzyków, Kwiatów, Krawatek, Wstążek, Gazy, Krepy, Tiulów, Tiulików, Blondyn i Illuzyi, Perkali, Muślinów, oraz Pończoch. Skarpetek, i kaftaników flanelowych i bawełnianych, Parfumeryi, Pomad, Mydeł angielskich i francuzkich, Prawdziwéj wody kolońskiéj, etc. etc. (6. a.)

Dentysta z Berlina
Dłużyński
Ulica Floryańska
L. 364 I piętro (1. a.)
w Krakowie.

Przewodniki do kąpiel
Krynicy, Szczawnicy i Iwonicza
są po zniżonej cenie tj. po **40** centów za exemplarz we wszystkich księgarniach i
w Litografii M. Salbą w Krakowie
Ulica Różana Nr. 413 (30. 1 4)
do nabycia. Kupujący więcéj exemplarzy otrzymuje zniżkę.
Litografia poleca się do wykonywania wszelkich do tego zawodu należących robót.
BILETY WIZYTOWE
pięknie litografowane 100 sztuk od 1 złr. 50 c. do 2 złr. 50 c.

Udającym się do kąpiel w Szczawnicy lub do sławnych pięknością **Tatr**, poleca się pierwszy polski, odpowiadający wszelkim wymaganiom (32 1)
Illustrowany Przewodnik
do Tatr, Pienin i Szczawnic
ozdobiony 20 drzeworytami, chromolitografowaną mapą całych Tatr, oraz widokiem całego łańcucha tych polskich Alp, napisany i illustrowany przez
Walerego Eljasza
wydany w Poznaniu nakładem księgarni
I. K. Żupańskiego.
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach po **1½** talara.



Najtańsze miejsce nabycia oryginalnych amerykańskich
żniwiarek „Ceres"
i kosiarek „Kirbi".

Niniejszém mam zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Obywateli, **że w mojéj kancelaryi są do przejrzenia oryginalne korespondencye, wykazujące pochodzenie owych tanio ogłaszanych żniwiarek „Ceres"** i zapraszam interesowanych, aby raczyli o tem się przekonać.

Zarazem upraszam Szanownych PP. Obywateli, mających chęć zaopatrzyć swe gospodarstwa w powyższe machiny na tegoroczne żniwa, aby zamówienia na takowe jak najspiesniéj nadsyłać raczyli.

Oryginalnych amerykanskich żniwiarek „Bukeye" dostarczam według cen fabrycznych.

M. Peterseim,
właściciel fabryki machin i narzędzi rolniczych
(3. a.) w **Krakowie**, przy ulicy **Długiéj.**

Józef Jahn
w Krakowie
w Rynku głównym Nr. 23
poleca
Skład towarów galanteryjnych i norymbergskich, Parfumeryi z najwięcéj renomowanych fabryk angielskich i francuskich, **Obić pokojowych** krajowych i zagranicznych, **Storów** do okien i **Maszyn do szycia** we wszystkich systemach stolikowych i ręcznych. (5 a).

Czcionkami Drukarni „CZASU." Rządca drukarni: Józef Kostka.